

DEREK PRINCE - CIEMNA STRONA KSIĘŻYCA

Każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce.
Nie może dobre drzewo rodić złych owoców, ani złe drzewo rodić dobrych owoców.
Tak więc po owocach poznacie ich (Mt 7:15-23)

Często otrzymujemy e-maile od szczerych ale zrozpaczonych osób, które desperacko szukają kontaktu z osobami zajmującymi się uwalnianiem od mocy demonicznych. Prawie wszystkie one twierdzą, że szczerze pokutowały i narodziły się na nowo, ale ich wiara umiera, gdyż siedzą w nich demony lub żyją pod przekleństwem pokoleniowym. Jednak pytane, czy potrafią szczerze się modlić do Jezusa i wyznawać Go swoim Panem, oraz ze zrozumieniem czytać Biblię, to wszystkie odpowiadają twierdząco, co przeczy ich wcześniejszym domniemaniom, jakoby mieli w sobie niechcianego lokatora. Gdy pytam ich na jakiej podstawie doszli do takich wniosków, zazwyczaj odpowiadają, że chcą służyć Bogu i modlą się o Jego wolę, lecz od pewnego czasu nic im się w życiu nie układa, często chorują, a ich biznes (często sprzeczny z etyką chrześcijańską) zamiast przynosić materialne błogosławieństwo, funkcjonuje na skraju bankructwa i że cały czas nie są głową, tylko ogonem. Po takich rozmowach zawsze okazywało się, że ich domniemane niepowodzenia nie są skutkiem działania demonów ani przekleństw pokoleniowych, lecz Bożą odpowiedzią na ich własne modlitwy. Bożym celem tych doświadczeń było oczyszczenie tych ludzi z brudów tego świata i wypróbowanie ich wiary, aby uczyli się ufania Chrystusowi, a nie polegania na własnych możliwościach. Jednak za sprawą książek Derka Princa, ich myślenie zostało zainfekowane talmudyczną retoryką, czyli teologią sukcesu, demonologią i kabalistyczną alchemią, skutkiem czego tym szczerym ludziom zawaliło się duchowe życie.

Biblia uczy, aby rozpatrywać koniec życia wszystkich nauczycieli (He 13:7), bo po końcu ich życia i głoszonych wtedy nauk można rozpoznać, czy wytrwali w prawdzie Bożego Słowa (Mt 7:15-16). Kim zatem był Derek Prince, czego nauczał i jaką rolę odegrał w życiu Kościoła, gdyż poznając świadectwa wielu chrześcijan, okazuje się, że jego nauki wydają owoce odmienne od tych, o których mówi Pismo.

Derek Prince - nauczyciel biblijny ur. w 1915 Bangalore, Indie - zm. w 2003 r. w Jerozolimie. Studiował filozofię oraz filologię grecką i łacińską na Eton College i w Cambridge, oraz język hebrajski i aramejski na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. Już w młodym wieku został profesorem i członkiem zarządu instytutu filozofii na uniwersytecie Cambridge. Był twórcą fundacji: *Derek Prince Ministry*, której audycje radiowe, pt: *Derek Prince Legacy Radio*, nadawane są na całym świecie, zazwyczaj jednak tylko w stacjach powiązanych z nurtem charyzmatycznym i Ruchem Wiary, takich jak TBN i Revelation TV.

Jednak w naszym kraju mało kto wie, że Derek Prince posiada też bardzo niechlubną historię, jako jeden z pięciu założycieli tzw. *Ruchu Pastoralnego*, kontrolowanego przez Watykan, który na przełomie kilku dekad zinfiltrował prawie wszystkie denominacje ewangeliczne. Członkowie Ruchu Pastoralnego określali go mianem "Przymierza", które oficjalnie miało doprowadzić do ideologicznej jedności chrześcijan. Jednak jego nauczanie, nazwane *Szkołą Uczniostwa (Discipleship Movement)*, zaowocowało wdrożeniem w kościołach świeckiego modelu przywództwa, działającego na zasadach ślepego podporządkowania odgórnie ustanowionym autorytetom, który w większości denominacji funkcjonuje do dnia dzisiejszego.

Nauczanie tego ruchu, jak większość późniejszych nauk Dereka Princa, nie było zakorzenione w nauce apostołskiej, lecz w prawie i od samego początku wykraczało poza naukę Nowego Testamentu (1Kor 4:6). Mówi ono o konieczności zawarcia dodatkowego przymierza, wyrażającego się w ślepej lojalności wobec pastorów, kiedy Nowy Testament mówi jasno, że pasterz to Boże powołanie a nie tytuł i że nie każdy pastor jest Bożym pasterzem. Człowiek, który narodził się na nowo, zawarł przymierze z Chrystusem i może mieć duchową jedność tylko z odrodzonymi chrześcijanami, którzy trwają w nauce apostołskiej i żyją w mocy Ducha Świętego. Fundamenty Nowego Przymierza, to wiara w słowa Chrystusa, trzymanie się nauki apostołskiej i prowadzenie przez Ducha Świętego. Tylko te kroki gwarantują zbawienie i wytrwanie w wierze. O jakim więc przymierzu mówi FL5, jeśli Bóg przestrzegł przed bezkrytycznym podążaniem za ludźmi i dodawaniem czegokolwiek do Jego słów, aby nie uznano nas za kłamców?

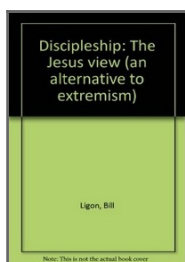
Drogo zostaliście kupieni; więc nie stawajcie się niewolnikami ludzi (1Kor 7:23). Nic nie dodasz do tego, co ja ci nakazuję, i nic z tego nie odejmiesz. Zachowasz nakazy Jahwe, twojego Boga, które na was nakładam (Pwt 4:2). Nie dodawaj nic do jego słów, aby cię nie zganił i abyś nie okazał się kłamcą (Prz 30:6). Kto mówi że Go zna, a nie zachowuje Jego przykazań, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy (1J 2:4). Kto się za daleko zapędza i nie trzyma się nauki Chrystusa, ten nie ma Boga. Kto w niej trwa, ten ma i Ojca, i Syna (2J 1:9).

RUCH PASTORALNY

Ruch Pastoralny stworzył Derek Prince, Don Basham, Bob Mumford, Charles Simpson i Ern Baxter, (ex-manager Williama Branhama), dlatego zaczęto określać tę grupę mianem FL5 (Pięciu z Fort Lauderdale). Nieco później dołączył do nich John Poole, jeden z liderów ówczesnego ruchu Późnego Deszczu. Ruch Pastoralny powołano do życia w 1973 r. na konferencji Chrześcijańskiej Służby Wzrostu na Florydzie (Christian Growth Ministries). Już sama koncepcja tego przymierza była poważnym wypaczeniem nauki apostołskiej, gdyż zakładała kontrolowanie odrodzonych osób, aby podporządkować ich autorytetom ustanowionym przez ludzi. To z kolei zaowocowało pojawieniem się rzeszy ambitnych, lecz nie zawsze odrodzonych liderów, zakulisowych układów, deklaracji lojalnościowych oraz walki o władzę, czyli mechanizmów typowych dla wszystkich systemów tego świata.

Już sama koncepcja tego ruchu była poważnym wypaczeniem nauki apostołskiej, gdyż zakładała kontrolowanie uczniów Chrystusa, aby podporządkować ich "autorytetom" ustanowionym przez człowieka. To z kolei zaczęło owocować pojawieniem się w zborach rzeszy ambitnych, lecz nie zawsze odrodzonych liderów, oraz zakulisowych układów lojalnościowych oraz walki o władzę - czyli mechanizmów typowych dla wszystkich systemów tego świata. Dlatego dzisiaj starsi ludzie nie potrafią zrozumieć, dlaczego większość zborów zielonoświątkowych doszła do skrajnej apostazji i tak niespotykanego dotąd upadku moralnego. Jak dzisiaj wytłumaczyć takim osobom, że przyczyną takiego stanu jest brak Bożego namaszczenia, wynikający z nepotyzmu i zakulisowego nominowania niedojrzałych duchowo lub nieodrodzonych ludzi. Jak im wytłumaczyć, że dożyli czasów ostatecznych, w których większość pastorów, to nieodrodzone dzieci systemu, od samego początku uwikłane w zakulisowe układy lojalnościowe, pozwalające im z pobożności czerpać zyski i tworzyć kult własnej osoby.

To, co kiedyś zapoczątkował Ruch Pastoralny, dzisiaj kontynuuje Nowa Reformacja Apostolska i Kościół Świadomy Celu, który zamiast czynienia ludzi uczniami i prowadzenia do Chrystusa, zajmuje się aktywizacją społeczną, rozrywką i organizacją kursów, które kształcą kolejne pokolenia ambitnych, lecz nieodrodzonych nikolaitów. Biblia pokazuje, że żadne szkoły i kursy nigdy nie będą lekarstwem na duchową pustkę, ani antidotum na cielesność i egocentryzm, lecz zawsze je tylko pogłębią.



"Pewien nauczyciel, w artykule z 1974 roku, stwierdził, że jeżeli celem prawdziwego ucznia jest pełnienie woli Jezusa, to jego wola, jako ucznia, musi zostać złamana. Aby tego dokonać, zaproponował, żeby uczniowie byli posłuszni swoim liderom niczym niewolnicy, którzy nie zadają żadnych pytań. Następnie stwierdził, że uznanie kogoś za ucznia Chrystusa powinno nastąpić dopiero wtedy, gdy lider stwierdzi, iż jest on gotowy i że żaden uczeń nie powinien być angażowany do służby bez zgody lidera." (nadużycia Ruchu Pastoralnego) Bill Ligon, "Discipleship: The Jesus Way". (s. 221)

TAJNA NARADA I WSPÓLNA DEKLARACJA

Największą pokusą dla raczkującego Ruchu Pastoralnego okazały się pieniądze i wpływy Watykanu. Dla charyzmatycznych liderów katolickich była to idealna szansa na rozpoczęcie wdrażania ekumenicznych planów Watykanu w kościołach ewangelicznych. W tamtych czasach ewangelikalni chrześcijanie nie akceptowali współpracy z katolicyzmem, dlatego w 1974 roku, zarząd FL5 potajemnie zawarł alians z Watykanem, w wyniku którego do Ruchu Pastoralnego zostają włączeni liderzy katolickiej odnowy: Ralph Martin* i ks. Steven B. Clark*, po czym, wspólnie z FL5 powołują do życia pierwszą ekumeniczną grupę odnowy, która zostaje nazywana Ruchem Charyzmatycznym.

Rzekomym celem tego posunięcia było zwiększanie wpływów wśród katolickich ruchów przebudzeniowych. Jednak nieco później, rada przyjmuje trzech kolejnych liderów katolickich: Paula DeCelles i Kevina Ranaghana oraz kardynała Léona Josepha Suenensa*, jednego ze zwierzchników Legionów Maryi, który w krótkim czasie zostaje zwierzchnikiem całego ruchu charyzmatycznego.

W 1977 roku, zarząd FL5 potajemnie spotyka się w Izraelu z kardynałem *Léonem Josephem Suenensem*, gdzie podpisuje deklarację o jedności i odnowie Kościoła, przyjmując wszystkie wytyczne Suenensa, zobowiązujące FL5 do konsultowania wszystkich projektów z jego osobą. Tym sposobem, FL5 poddała się pełnej kontroli Watykanu i przystąpiła do szerzenia ruchu ekumenicznego oraz realizacji niejawniej polityki Watykanu, zapoczątkowanej w latach pięćdziesiątych przez Billy Grahama, która zaprowadziła w objęcia Rzymu prawie wszystkie tradycyjne i liberalne środowiska protestanckie.

Biblia wyraźnie pokazuje, że tak kończą ludzie, którzy nie biorą swojego krzyża i nie uśmiercają swojej cielesności, bo szukają tego, co jest wielkie w oczach świata. Szukanie własnej chwały, zawsze było przyczyną nieposłuszeństwa i odstępstwa. Przez to stracił koronę król Saul i zginął prorok Bileam, oraz wielu innych królów i proroków Izraela. To właśnie z tej przyczyny upadło tak wielu ewangelistów, pastorów i nauczycieli.

Ralph Martin* - charyzmatyczny teolog katolicki i filozof, konsultor Papieskiej Rady Nowej Ewangelizacji. W latach 1976 założył międzynarodowe Biuro Odnowy Charyzmatycznej w Brukseli, którym kierował do 1980r. Stworzył katolicki magazyn *New Covenant*. Pracował z kardynałem L.J.Suenensem w organizacji promującej katolicką odnowę charyzmatyczną i Nową Ewangelizację. Aktualnie (2015) jest przewodniczącym posługi katolickiej odnowy charyzmatycznej i Nowej Ewangelizacji. W 2014 [prowadził w Polsce konferencję](#) organizowaną przez Rzymskokatolicki Apostolski Ruch Wiary. Autor książki pt: "Spełnienie wszystkich pragnień", która określana jest jako duchowa droga do spełnienia wszystkich ludzkich pragnień i zjednoczenia się z Bogiem, na podstawie mądrości katolickich świętych.

Steven Clarke* - ksiądz katolicki, przełożony słynnych Legionów Chrystusa i *Regnum Christi*. Wraz z *Ralphem Martinem*, *Gerry Rauchem* i *Kevinem Ranaghanem*, byli twórcami katolickiej odnowy charyzmatycznej, którą współtworzyli od końca lat 60. *Credo Regnum Christi* mówi, że każdy członek patrzy na Maryję jako na idealny model nowego człowieka w Chrystusie. Z tego powodu członkowie ruchu chcą nawiązać intymną relację z Maryją, Matką Jezusa i Matką Kościoła. *Regnum Christi* jest zakorzenione w sercu Kościoła i całkowicie skupione na jego posłudze. *Regnum Christi* jest zawsze wierne następcy Świętego Piotra i biskupom w jedności z nim pozostającym. www.regnumchristi.org

Léon Joseph Suenens* - Katolicki kardynał, jeden z pierwszych hierarchów KRK, który forsował zmianę nauczania Papieża zakazującego używania środków antykoncepcyjnych. Dzięki niemu w tekście soborowym znalazł się też zapis, mówiący, że dary Ducha Świętego stanowią naturalne wyposażenie każdej osoby ochrzczonej w Kościele katolickim. [\(Link - zobacz jakie są owoce tego zapisu\)](#)

BŁOGOSŁAWIENSTWO CZY ZAPARCIE SIĘ KRZYŻA CHRYSZTUSA

Derek Prince wprowadził do Kościoła wiele innych herezji, takich jak demonologię, która mówi, że w nowym człowieku mogą przebywać jednocześnie demony i Duch Święty. Wprowadził też tworzącą ciągłe rozłamy wśród chrześcijan naukę o przekleństwach pokoleniowych, która utrzymuje, że narodzony na nowo uczeń Chrystusa podlega starotestamentowym błogosławieństwom i przekleństwom pokoleniowym (Pwt 28). Ta niebiblijna nauka (głoszona też przez Kennetha Hagina), mówi, że odrodzone osoby pozostają pod przekleństwem pokoleniowym, wynikającymi z grzechów swoich przodków, czemu jednoznacznie przeczą wersety: Pwt 24:16; Jer 31:29-30; Ez 18:21-22.

W książce: "Błogosławieństwo czy przekleństwo. Wybór należy do ciebie", Derek Prince stwierdza, że odrodzeni chrześcijanie muszą być uwalniani od przekleństw pokoleniowych, dotyczących odstępczy Izrael w starym przymierzu, kiedy już nawet Stary Testament mówi, że:

'Każdy człowiek który grzeszy, umrze. Syn nie poniesie kary za winę ojca, ani ojciec nie poniesie kary za winę swojego syna. Sprawiedliwość będzie zaliczona sprawiedliwemu, a bezbożność spadnie na bezbożnego. Lecz gdy bezbożny odwróci się od wszystkich grzechów które popełnił, i będzie przestrzegał wszystkich moich przykazań, oraz wykonywał prawo i sprawiedliwość, to na pewno będzie żył i nie umrze. Nie będzie mu się przypominać żadnych przestępstw które popełnił i będzie żył przez sprawiedliwość, którą się kierował. (Ez 18:20-22).

Nowy Testament jeszcze bardziej precyzuje ten fragment, wyjaśniając, że Jezus na krzyżu przyjął karę za winy wszystkich ludzi, i każdy, kto w Niego uwierzy i narodzi się na nowo, jest oczyszczony ze swoich dotychczasowych grzechów. Należy jednak pamiętać, że gdy zostajemy zbawieni, to nie stajemy się niewinni, ale zostajemy usprawiedliwieni dzięki naszej wierze, którą potwierdzamy zanurzeniem w wodzie (J 3:3-6 i Dz 2:38-39). Biblia mówi jasno, że Bóg w żaden inny sposób nie oczyści człowieka z jego dotychczasowych win.

Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, w Chrystusie ubłogosławił nas wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios (Ef 1:3). Bo jeśli ktoś jest w Chrystusie, ten jest nowym stworzeniem. Stare przeminęło i oto wszystko stało się nowe (2Kor 5:17). A gdy (Bóg) mówi (że coś jest) „nowe”, to znaczy, że stare uznaje za przedawnione (Hbr 8:13). Chrystus odkupił nas od przekleństwa prawa, stając się za nas przekleństwem (Gal 3:13). Wiedząc, że człowiek nie zostaje usprawiedliwiony z uczynków prawa, ale przez wiarę w Jezusa Chrystusa. My uwierzyliśmy w Jezusa Chrystusa, abyśmy byli usprawiedliwieni przez wiarę w Chrystusa, a nie z uczynków prawa, gdyż z uczynków nie będzie usprawiedliwiony żaden człowiek (Gal 2:16). Tak i wy, zostaliście uśmierceni dla prawa przez ciało Chrystusa, abyście teraz należeli do tego, który został wskrzeszony z martwych i przynosił Bogu owoc (Rzym 7:4).

USPRAWIEDLIWIENIE Z WIARY CZY MAGICZNE ŁAMANIE PRZEKLEŃSTW

Usprawiedliwienie z wiary, to fundamentalna nauka Chrześcijaństwa. W całym Nowym Testamencie nie ma ani jednego przykładu łamania przekleństw pokoleniowych ani uwalniania od demonów osób, które narodziły się na nowo, gdyż takie nauczanie podważa doskonałość i wystarczalność ofiary Chrystusa. Paweł odnosi się do takich nauk jak do czarnoksięstwa, pisząc:

O głupi Galacjanie! Któż was omamił (zaczarował), abyście nie byli posłuszni prawdzie, was, przed oczami których został wymalowany Jezus Chrystus ukrzyżowany? Tego tylko chciałbym się od was dowiedzieć: Czy przez uczynki prawa otrzymaliście Ducha, czy przez słuchanie z wiarą? Dlaczego aż tak nierozumni jesteście? Rozpoczęliście w duchu, a kończycie na ciele? (Gal 3:1-3). Lecz choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba głosił wam ewangelię inną od tej, którą my wam głosiliśmy, niech będzie przeklęty (Gal 1:8).

W mojej ocenie, osoby które angażują się w niebiblijne uwalnianie lub alchemiczne praktyki łamania przekleństw pokoleniowych, sami ściągają na siebie przekleństwo, gdyż podważają w ten sposób moc najświętszej krwi Jezusa i wprowadzają dzieci Boże w świat okultystycznej metodologii i złudnych nadziei. Biblia ostrzega przed taką sytuacją:

Uważajcie, żeby ktoś was nie zniewolił, dla własnych korzyści, jakąś ludzką filozofią lub mrzonkami, opartymi na tradycji lub żywiołach tego świata, a nie na Chrystusie ([Kol 2:8 Biblia Interlinearna](#))

Głoszenie takich nauk zaczyna być jednak zrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę pakt zawarty pomiędzy FL5 i Watykanem, który uznaje wszystkich ludzi ochrzczonych w Kościele Katolickim, jako uczniów Jezusa. Gdy FL5 uznała nieodrodzonych katolików za uczniów Jezusa, to automatycznie musiała stworzyć naukę, która usprawiedliwi ich brak wewnętrznej przemiany i mocy nad grzechem, oraz wszystkie problemy duchowe, typowe dla nieodrodzonych ludzi. Duchowa prawda na ten temat jest też taka, że pod takim paktem nigdy nie mógł się "podpisać" Duch Święty, gdyż jest Duchem Prawdy. To właśnie tu ma swój początek fałszywa duchowość, która zainfekowała już większość społeczności ewangelicznych, a którą katolicy, zgodnie z prawdą, nazywają Duchem Ekumenii, który jednak nigdy nie będzie miał nic wspólnego z Duchem Świętym. ([Zobacz czym jest](#))

Derek Prince wprowadził też popularne stwierdzenie: „zjedz rybę, a ości wypluj”. Jednak, co w myśl tego założenia jest rybą? Dla ludzi cielesnych rybą zawsze będzie to, co łechce ich uszy i zadowala ich ciało. Na pewno nie będzie to branie własnego krzyża i zapieranie się samego siebie. Aby stwierdzić czy jest ono prawdziwe, wystarczy przeprowadzić prosty test i wziąć do ust trochę wody zmieszanej z olejem rycynowym. Po czym spróbuj połknąć wodę i wypluć olej. Tym sposobem każdy może się przekonać na własnej skórze, ile w tym stwierdzeniu jest prawdy. Apostoł Paweł napisał, że *nawet mała drobina kwasu, z czasem zakwasi cały zaczyn (1Kor 5:6; Gal 5:8)*. Tak samo każda herezja jest duchowym zakwasem zmieszany z prawdą, aby potencjalna ofiara go nie mogła wyczuć, ale została nim zainfekowana.

Apostołowie głosili samą prawdę i nie mieszała jej z żadnymi własnymi koncepcjami, bo wiedzieli od Pana, że na nich i na tych, którzy będą po nich, ciąży obowiązek prawidłowego wykładu pism (2Tm 2:15). Ani Pan Jezus ani żaden apostoł nie mówił: „zaakceptuj co chcesz, a resztę odrzuć”, nawet między wierszami. Prawdziwi mężowie Boży chronią innych przed fałszywymi nauczycielami i ich naukami. O wadze tego tematu mówi też to, że w samym Nowym Testamencie jest on poruszany około 24 razy, oraz to, że Bóg dał Kościołowi do tego celu nawet dar rozróżniania duchów. Zauważ, że w liście do Tiatyry, pomimo dobrych rzeczy za które Jezus chwali ten zbor, to udziela jednak nagany przełożonemu za lekceważenie tej jednej sprawy, mówiąc: *mam ci za złe, że pozwalasz niewieście Izebel prorokować, nauczać i zwodzić moje sługi*.

Natomiast do zdrowej reszty tego zboru, mówi: *pozostałym, którzy nie trzymacie się tej nauki i którzy nie poznaliście tych szatańskich głębin, powiadam: Nie nakładam na was innego ciężaru; trzymajcie się tylko mocno tego co posiadacie (nauki którą posiadacie), aż przyjdę (Obj 2:20-25)*.

Ten fragment pokazuje bardzo jasno, że pasterze i starsi zborów nie mogą być w tej kwestii ignorantami, ani naiwnymi optymistami, lecz muszą być czujnymi i odpowiedzialnymi nauczycielami, wiernymi Słowu Bożemu (2Tm 2:2; 2Tm 2:24; 1Tm 3:2). Szkoda, że dzisiaj takich pasterzy jest zaledwie nikły procent.

W 1983 roku, Derek Prince wycofał się z *Ruchu Pastoralnego* i w bardzo niejednoznaczny sposób, wyraził żal z powodu zaangażowania w FL5. Wielu komentatorów twierdzi, że zrobił to tylko po to, aby zrzucić winę na kolegów i zachować twarz, gdyż na tym nie zakończył głoszenia niebiblijnych doktryn i po opuszczeniu FL5 zaczął głosić kolejne herezje, zawarte w jego późniejszych książkach.

W 2005 roku, *Stephen Mansfield* - absolwent Uniwersytetu Orala Robertsa - napisał biografię Derka Princa, opisując go jako człowieka błogosławionego obfitym życiem, pełnym wydarzeń - który dzięki swojej służbie zjeździł cały świat. Stephen Mansfield jest autorem biografii wielu innych wybitnych "uczniów Chrystusa", tj: "Wiara Georga W. Busha", "Wiara Baracka Obamy", "Wpływ zakonników na życie najwybitniejszych kobiet świata" i "Papież Benedykt XVI - Jego Życie i Misja". Dlaczego akurat on napisał biografię Derka Princa, na to pytanie niech każdy odpowie sobie sam.

Tak więc po owocach poznacie ich. Owego dnia wielu mi powie: Panie, Panie, czyż w imieniu twoim nie prorokowaliśmy, nie wypędzaliśmy demonów i nie czyniliśmy wielu cudów? Wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie (Mt 7:20, 22-23).

Kto ma uszy zdolne do słuchania, niechaj słucha.

www.thewartburgwatch.com/2011/01/28/the-legacy-of-derek-prince/

www.thewartburgwatch.com/2009/04/09/the-shepherding-movement-%E2%80%93-reformed-revamped-reee-diculous

www.seekgod.ca/shepherding.htm

www.seekgod.ca/wolves.htm

www.seekgod.ca/wolves.htm

www.christiandocctrine.net/doctrine/articles/article_00171_the_charismatic_movement_web.htm

www.oaza.pl/cdm/spis-treci-siloe/209-pastoralna-strategia-w-odnowie-charyzmatycznej-ralph-martin

www.motherjones.com/politics/2010/05/catholic-church-vatican-bishops-birth-control

www.excatholicsforchrist.com/articles.php?PageURL=suenens.htm

www.amazon.com/Blessings-Curses-Biblical-Simply-Explained/dp/0800793498